

KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 23 Listopada.
5 Grudnia. Rok 1855.

N^o 323.

Jutro, Śgo Mikołaja B. W.
Ubyło dnia godzin 8, min: 50.

Jutro, Imiędiny JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ
XIEŻNEJ KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ; oraz Święto Or-
deru Śtej KATARZYNY.

W Powiecie *Pultuskim*, Gubernji *Płockiej*, we wsi
Winnicy, Kościół murowany, przeszło pięć wieków,
przez *Debostawa*, Biskupa Dyecezyi *Płockiej* wznie-
siony, a siłą czasu zrujnowany; w roku bieżącym sto-
sownie do anszlaga, z zapisu ś. p. Walentego *Lempi-
okiego*, głównego Dobrodzieja, jakoteż kosztem Para-
fjan i dziesiątą częścią Kollatora miejscowego, odre-
staurowany został. Nadto, Obywatele i Mieszkańcy,
składający parafję *Winnicką*, zachęceni odezwą Paster-
za, dla upiększenia Świątyni PANSKIEJ w Oltarzach,
jedni poskładali swe ofiary na ręce Plebana, inni zno-
wu własnem staraniem poodświetlali Oltarze. Wdzię-
czność Wam zatem Szanowni Obywatele Parafjanie.
Oby BÓG NAJŁASKAWSZY, w miłosierdziu swem
nieprzebrany, za zanesioną pomoc w przywróceniu
do dobrego stanu upadłej już prawie Świątyni BO-
ŻEJ, we wszystkich cnotliwych zamiarach, w jak naj-
dłuższe pokolenia, raczył pobłogosławić, i oby ten
wspaniały wasz czyn, dla innych Parafjan był przy-
kładem i zachętą. — X. G.

Z Petersburga, 12 (24) Listopada.

RESKRYPT CESARSKI.

Wydany na imię Głównodowodzącego Armją Połu-
dniową i siłami wojennymi, tak lądowymi jak i mor-
skimi, w Krymie znajdującymi się, Jenerała-Adjutanta
Xiecia *Gorczakowa* 2go.

Xiążę Michale synu Dymitrego! Podczas pobytu ME-
GO wśród Armji Krymskiej, przekonałem się ze szcze-
gólnem zadowoleniem, że ludzie w pułkach, nie zwa-
żając na trudy nadzwyczajne, poniesione przez nich
przy obronie Sewastopola, zachowali powierczowność
ręczęw i wesołą, i że w wojskach bynajmniej nie
zmniejszył się pod żadnym względem ten porządek, na
którym zasada się dobry byt Armji. Tak wyborny stan
powierzonych wam wojsk świadczy o niezmordowanej
czyanności i trudach, za pomocą których jedynie mo-
gliście dojść do tego rezultatu, i to wówczas, gdy tak
myśli wasze jak i działalność skierowane przez was
były ku zwalczaniu wrogów silnych, walecznych i na
żadne ofiary nieogładających się. Ustupając krok za
krokiem, przed nieprzyjacielem, a to z powodu natu-
ralnej pozycji, bronionej przez was części Sewastopo-
la, kierując się planem przez was, jako wodza doświad-
czonego, obmyślonym, pozostawiliście wrogom same
tylko zwałisko, drogo okupione krwią przelaną, a wy-
prowadzwszy wojska po drodze dotąd za niemożliwą
uważanej, gotowi jesteście spotkać znów wroga z ta-
kąż walecznością, z jaką zawsze wiedliście do boju
swe pułki. Oddając wam zupełną sprawiedliwość za
zasługi wasze, przyjemnie Mi jest powtórzyć obecnie
zapewnienie o szczerzej wdzięczności, którą osobiście

już wam oświadczyłem. Proszę was, Xiążę, byście by-
li przekonani o MEJ niezmiennej dla was życzliwości.

Na oryginalne Własną JEJ CESARSKIEJ

Mości ręką napisano:

»Szczerze was kochający ALEXANDER.»

M. Simferopol, 31go Października 1855 r.

Z Moskwy. 8go (20) Listopada, Jego Wielko-Xiążęca
Wysokość Xiążę Jerzy Meklemburg-Strelitzki, raczył
przybyć do Moskwy i dnia tegoż wyjechać do St. Pe-
tersburga. (Inwalid Ruski).

Komitet Resursy Kaliskiej. — Zawiadamia, iż dla
przyjścia w pomoc zakładającemu się w *Kalizu*, a
tak potrzebnemu Domu Schronienia, dane będą w lo-
kalu Resursowym w ciągu bieżącego Adwentu, dwa
Amatorskie wieczory muzyczne: w dniu 11 i 18 Gru-
dnia, a w przeddzień Nowego Roku, bal, także na cel
wskazany; dla tego wszelkie nadatki oznaczoną umiar-
kowaną opłatę przenoszące, z wdzięcznością przyjęte
zostaną. Przez ciąg zapust, uchwalono w Resursie je-
den bal w d. 26 Stycznia, i trzy wieczory tańczące
w dniach 12 i 19 Stycznia, oraz w dniu 5 Lutego 1856
roku. — Vice-Prezes, *Jedliński*. Dyrektor, Sekretarz,
Rembieliński.

W zeszłym tygodniu pobłogosławionym został w o-
bec znakomitych osób i rodziny, w Kościele Śgo Krzy-
ża, przez JW. JX. Dziekana *Naruszewicza*, Proboszcza
Kościoła Śgo ALEXANDRA, w asystencji miejscowego
Prefekta XX. *Misyjonarzy*, po stosownej przemowie,
związek Małżeński W. Alexandra *Blumenfeld*, Radey
Honorowego, Referenta Komisji Rz: S. W. i D.; z Pan-
ną *Marją-Ludwiką Kobylecką*, Córką Radey Kolleg-
i Radey Rządu Guber: *Warszawskiego* Józefa *Kobyle-
okiego* i Apolonji z *de Saint-Laurent*. Państwa mło-
dym towarzyszyli do ołtarza Bracia i Siostry, od ołtarza
zaś Panna młoda odprowadzoną została przez JJWW.
Rzecz: R. S. *Biernackiego* Dyrektora Wyd: Administ-
w Komisji R. S. W. i D., i Rz: R. S. *Skowrońskiego*
Dyr: Wyd: Wyznań w tejże Komisji; a Pan młody
przez Babkę Panny młodej JW. Jenerałową *de Saint-
Laurent*, Matkę Jego i JW. *Gudowskę* Żonę Dyrektora
Kancellarii Komisji R. S. W. i D.

Od 1go b. m., deżur w Zakładzie Śtej MARTY, przyje-
ła JW. *Kuczalska*; i znajdować się tam będzie codzien-
nie od godziny 12ej do 2ej z południa.

JW. JX. Tadeusz Hr: *Lubiński*, Biskup *Rodopoli-
tański*, Sufragan Dyecezyi *Kujawsko-Kaliskiej*, wyje-
chał do *Włocławka*.

Onegdaj zesła z tego świata ś. p. Faustyna z Stasiń-
skich *Melanowska*. Pograżeni w smutku Mąż z Synem
i Ojcem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wy-
prowadzenie zwłok, dziś o godz: 2giej po południu,
z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powóz-
kowski*.

W dniu 19 z. m., umarł w Powiecie *Leczyckim*, prze-
żywszy lat 47, ś. p. Antoni *Krąkowski*, Diedzic dóbr

Tarnówki, pogrążając w żalobę Rodzinę i Przyjaciół. Zwłoki jego pogrzebane zostały we wsi *Chelmnie*, stosownie do jego życzenia, z największą skromnością, a oszczędzone od wydatków pogrzebowych 750 rs., według woli zgasłego męża, pozostała Wdowa, złożyła na ręce W. JX. Tomasza *Gilewskiego*, Proboszcza w *Chelmnie*, dla rozdania pomiędzy biednych.

(A. n.) W tych dniach rozstała się z tym światem zacna małżonka znanego i powszechnie poważanego Kupca m. *Warszawy*, *Fejerszteina*. Zgasła po kilkuletniej dotkliwej chorobie, była prawdziwym wzorem cnót małżeńskich i towarzyskich. Bogobożność była jej żywiołem, a miłość bliźniego jedyną namiętnością. Obok najskrupulatniejszego przestrzegania przepisów Religji swojej, tak czystą oddychała tolerancją, i tylu uderzającymi w obejściu się, wgościnności i w dobrych uczynkach sprawdzała tę zbawienną zaletę dowodami, że ktokolwiek, bez różnicy wyznania i sposobu myślenia, poznał czcigodną *Fejerszteinową*, musiał ją podziwiać i uwielbiać. Prawdziwym odbłaskiem tego rzadkiego łączenia pobożności z tolerancją, był jej orszak pogrzebowy, w którym widziano znakomite osoby światłem i cywilizacją celujące, jako też inne, co nie odstępują od prawideł i zwyczajów staroświeckich. Błogi cieniu! pamięć twoja, będzie dla nas z tą niepowinowatych tyle drogą i przekazania godną, jak dla szanownej Rodziny twojej. Nie przestaniemy powtarzać dzieciom naszym: »Ta, co często was przyjmowała z macierzyńską uprzejmością, co wśród dolegliwych cierpień uśmiechała się do swoich gości i rozsądną poradę, lub miłą pociechę udzielała, ta, co nieodstępny bólem dręczona, wyciągała często drżącą rękę, aby wspierać i ratować ubogich, odbiera dziś w przybytku wieczności zasłużoną nagrodę. Naśladujcie tę, która pragnęła waszego dobra i błogosławcie jej pamięci.« — T.

W tych dniach wyszedł z druku Vty tom *Historji Powszechnej Kościoła*, Jana *Alzoga*, tłómaczony według 5go wydania *niemieckiego*, przez J. z P. B. Tom 6ty i ostatni (przy którym zamieszczona będzie lista Prenumeratorów), już jest na ukończeniu, i opuści prasę najdalej w połowie b. m. Z dwóch obecnie wychodzących przekładów tego dzieła, dokonany przez S. z P. B., nie tylko odznacza się dokładnością i wiernością, ale nawet został znacznie uzupełniony przez znakomitych historyków naszych, PP. *Juljana Bartoszewicza* i *Andrzeja Kucharskiego*. Dzieło to zostało zalecone Duchowieństwu przez JJWW. Biskupów i Administratorów właściwych Dyceezji. Skład główny w księgarni H. S. *Merzbacha*; ceba dotąd rs. 6, zaś po wyjściu tomu 6go, znacznie powiększoną zostanie. Można także prenumerować na stacjach pocztowych i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Na ostatnich wyborach, odbytych w Archi-Konfraterni *Literackiej*, istniejącej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo *JANA*, wybrani zostali na Senjorów tegoż Arcy-Bractwa: W. W. *Mikołaj Roguski* i *Paweł Czartkowski*; zaś na Podskarbiego, W. *Leon Nieprzecki*.

Wspomnieliśmy już o wzięciu się do pracy przez tułszych Artystów, celem wystania płodów swoich na Wystawę sztuk pięknych w *Krakowie*. Do wyliczonych

już zatem poprzednio, dodać jeszcze winniśmy imię Pana *Xawerego Kaniewskiego*, znanego powszechnie z swego pięknego talentu, a który również na wezwanie *Krakowskie*, zamierzył jak nam to wiadomo, odpowiedzieć skutkiem. Ciekawą między innemi z prac jego, przeznaczonych na Wystawę, jest portret Artysty, siedzącego w swej pracowni i malującego głowę zmarłego Ojca Sgo *GRZEGORZA XVI*. Obraz ten rzeczywiście godzien uwagi, i zaleca się bardzo wielu zaletami. Przy tej sposobności dodajemy także, że i P. *Gerson* już dokończy utwór swego pędzla, także przeznaczony do *Krakowa*, a przedstawiający widok smętarza, otaczającego Kościółek parafjalny we wsi.

Widziany w tych dniach w składzie P. *Hirezla*, piękny obrazek olejny P. *Kostrzewskiego*, przedstawiający żniwo, o wykończeniu którego wspomnieliśmy kilka dni temu, już znalazł miłośnika w osobie bawiącego w *Warszawie*, Marszałka J. W. Hrabiego *Marjana Czapkiego*. Jednocześnie ze żniwem, Hrabia nabył także i popas przez *Brodawskiego*; i dwie wieśniaczki w rodzaju, że tak powiemy, *Watteau*, *Henr. Pilattego*, które także wystawione były czas niejaki u P. *Hirezla*.

Tyle głośna z piękności roślinia wodna, *Victoria regia*, zakwitła tej jesieni przepysznie, w wielkiej sadzawce Ogrodu Botanicznego w *Palermo*. Pierwszy to wypadek w *Europie*; dotąd bowiem wspaniały ten kwiat, kwitł tylko po ciepłarniach.

Nakładem Księgarni *Gustawa-Leona Glücksberga*, przy ulicy *Miodowej* pod filarami, wyszły Komedje wierszem napisane, przez *Ludwika Niemojowskiego*, tom jeden, zawierający: *Zalotna*, komedja w 3ch aktach; *Pan Zawierucha*, komedja w 1ym akcie; *Mąż flegmatyk*, komedja w 1ym akcie; *Dzika Róża*, komedja w 1ym akcie. Cena rs. 1 k. 50.

Mówią o wynalezieniu we *Francoji* sposobu pozłacania i posrebrzania przedmiotów, za pomocą galwanoplastyki w oka-mgnieniu, tak, że to w oczach przynoszącego skutecznianem być może. Dotąd galwanoplastyka wymagała pewnego czasu.

Gubernja *Lubelska* była szczęśliwszą w tych czasach pod względem śniegu. Duża bowiem 1go Grudnia, tak wielki śnieg padał w *Lublinie* i okolicach jego, że przy mrozach, które następnie pojawiły się, a które i tam zapewne dosięgły, spodziewać się należy, że już ustaliła się sanna.

Biblioteka Warszawska za miesiąc Grudzień, Zeszyt CLXXX, wyszła z druku, i zawiera: *Xiążd Wincenty Santino*, *Nuncyusz w Polsce (1722—1728)*, przez *Jul. Bartoszewicza*; *Kłopoty starego Komendanta*, *Pan Marszałkowiec*, opowiadanie (dokończenie); *Ustęp z opisu Piotrkowa (Dominikanie)*, przez *Wł. Wieczorkowskiego*; *Kronika zagraniczna*; *Poezje*; *Kronika literacka*; *Rozmaitości*; *Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych*: *Chemja* przez *J. B...*; *Fizyka* przez *S. P.*; *Doniesienia literackie*; *Uwiedomienie od Redakcji Biblioteki Warszawskiej*; *Dostrzeżenia meteorologiczne* za m. *Październik* r. b.

Wiedzą zapewne Amatorowie wybornej kawy, jak licznie *Cukiernia*, dawniej pod firmą *Haberkanta*, na *Nalewkach*, obok ogrodu *Krasińskich*, przez tychże nawiedzana bywała. Owóż z prawdziwą przyjemnością

donosimy, iż nowa Właścicielka nie szczędzi kosztów, ani trudów, byleby tylko na niczem nie zbywało w tym zakładzie szanownej Publiczności; a tak postępując ciągle, drogą swego poprzednika, ani wątpim, by nie zjednała sobie zaufania ogółu. Nadto dodajemy, iż w tejże Cukierni, oprócz doskonałej kawy, rozmaitych napojów, wyborowych ciast, przy rychłej usłudze, jak to wyżej wspomnieliśmy, grywa wyborna muzyka, przy której, nie jeden wieczór mile spędzić można.

Nakładem Litografii J. Müllera, przy ulicy *Senator-skiej*, wprost *XX. Reformatorów*, Nro 467b. będą wychodzić *Etudy*, z których pierwszy wyszedł p. t: *Leć myśli leć*, przez Felixa Jaronńskiego, na słowa *Wasilewskiego*. Utwór ten jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie* i w tejże Litografii; oraz u *Artza* w *Lublinie* i u *Orgelbranda* w *Wilnie*, po kop: sr. 30.

Oprócz *stokfiszu* u *P. Riedla*, są także i *ostrzygi* zwane *Imperiales*; dla tego też mianowicie pierwszy, poleca się na *Adwent*.

Dziś wieczorem, w zakładzie piwa bawarskiego, w domu *Lagiewnickiego* Nro 463, obok *Ratusza*, grać będzie kwartet Pana *Schultz*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Balecie Gizella*, przywołani zostali: *Panna Bogdanoff* 22-kroć, *Panny: Wiktorja Kozłowska* i *Stefanińska*, oraz *P. Alexander Tarnowski* 14-kroć.

Dziś, z powodu mrozów, żadne gazety zagraniczne do *Warszawy* nie nadeszły.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 56, dają rs. 5 kop: 55; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 29, wartość kuponu kop: 71¹/₂; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 25, dają rs. 15 kop: 24, wartość kuponu kop: 27; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 53, wartość kuponu k. 72¹/₂.

ANGLJA. Londyn, 29go Listop.: — Jacht Królewski *Osborne*, nda się po Króla *Sardyńskiego* w towarzystwie małej eskadry nie do *Calais*, jak mylnie głoszono, lecz do *Boulogne*. (St: Anz.).

Rząd *Angielski* pragnie uniknąć wszelkiego zajścia z powodu aresztowania Pułkownika *Tür*, którego *Austria* wydać nie myśli. — Pogłoski o układach pokoju krążą na giełdzie, i dla tego kursa papierów trzymają się wyżej, niż to rzeczywiście winno mieć miejsce. — Według wykazów urzędowych, w 1854 r. przy brzegach *Anglii* i *Irlandji*, rozbiło się lub uszkodziło skutkiem zetknięcia z innemi statkami, 987 okrętów, przyczem 1,549 osób straciło życie. (N. Pr: Ztg).

30go Listop.: — Król *Sardyński* przybył do stacji kolei żelaznej *Bricklayers-Arms* (przy *London-Bridge*), gdzie przyjęty został przez *Xcia Alberta*. (N. Pr: Ztg).

AUSTRIA. Wiedeń, 30go Listop.: — Podpisy na akcje banku hipotecznego, jutro zamknięte będą, a d. 10go Grudnia otwarte zostaną podpisy na akcje *Credit Mobilier*. (Schl: Ztg).

Przeciw wystawie *Wiedeńskiej*, podnosi się tu wiele głosów, dowodząc, że jeśli się ograniczy na płodach krajowych, *Zollvereinu* i *Włoskich*, okaże tylko to, co widziano już na wystawie *Monachijskiej*. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 29 Listop.: — Do *Rouen* przywieziono pszenicę *Algierską*, co się dotychczas nigdy nie zdarzało. — Pan *Brenier*, nowy Posel przy dworze *Neapolitańskim*, odpłynął 28 z *Marsylii* do *Neapolu*. (K. Pr: St: Anz.).

Król *Sardyński* wczoraj po południu był w hotelu *Inwalidów*, gdzie kolejno zwiedził grobowiec *Napoleona I*, salę mieszczącą plany *en relief*, głównych twierdz *Francji*, infirmerję, oraz salę narad, w której znajdują się portrety Gubernatorów gmachu. Dziś *Monarcha* pomieniony, zwiedził *Wersal*. — *Nabalsamowane* zwłoki *Admirała Bruat*, zostaną tu przywiezione i złożone w podziemiach gmachu *Inwalidów*, obok zwłok *St. Arnaud*. (Pr: Zeit.).

Wczorajszy bal w ratuszu był bardzo świetny; *Cesarzowa* jednak i *Xiążę Hieronim*, nie znajdowali się na nim. — *Cholera* zupełnie ustała w szpitalach *Paryżkich*. (Iod: Bel.).

Gaz: *Augsburgska* wspomina, jako pogłoskę, że *Ludwik-Napoleon*, myśli o uregulowaniu kwestji *Włoskiej* przez zniesienie, przy pomocy indemnizacji, wszystkich małych *Xięstw*, jak np. *Modeny* i *Parmy*. Podobno już wspominało *Xiężnie Parmy*, siostrze *Hra: Chambord*, iż oddanie wizyty *Cesarzowej Eugenji*, pomogłoby jej interesowi. (J. de S. P.).

HISZPANJA. Madryt, 28 Listopada. — Kortezy zatwierdziły dziś artykuł ustawy, na mocy którego, kolonie mają być rządzone osobnem prawem. — W kraju panuje spokojność. — Pogłoski o przesileniu ministerjalnem są bezzasadne. (N. Pr: Ztg).

PRUSY. Berlin, 2 Grudnia. — Konferencje monetarne z *Austriją*, mają być otwarte na teraz w *Berlinie*, i to jeszcze przed końcem b. m. — Przybyła tu deputacja miejska z *Akwisgranu*, w zamiarze prośzenia o przywrócenie tam banków gry; wątpić jednak należy aby co wskórała. — Prezesem Izby Reprezentantów ze starszeństwa, został nie *P. Marwitz*, lecz *P. Braun*. Mylnie podanie poprzednie pochodziło, z niedosłyszania stenografów dziennikarskich, przy złem urządzeniu akustycznym sali. — W okolicy *Królewca* ukazała się zaraza na bydło. (N. Pr: Ztg).

ZE WSCHODU. — Kontyngens *anglo-turecki* w *Kercu* stojący, odznacza się tą samą niekarnością, co i *bashi-buzuki* w *Dardanellach*. Jeden z *Oficerów Angielskich* donosi 7go z. m. z *Kercu*, iż *Turcy* z tamecznego oddziału dopuszczają się rabunków, a nawet odkopują groby, dla szukania kosztowności. Przy takiej czynności, sztydwach *angielski* zastrzelił nawet *Oficera Tureckiego*, a kiedy chciano ukarać *Turków* uchwytanych na rozboju, powstało między *muzułmanami* w obozie zaburzenie. (Iod: Belge).

Sprzymierzeni, pod pozorem zimowania, wybierają najstosowniejsze dla siebie stanowiska strategiczne, w prowincjach *Ottomańskich*. *Francuzi* przekładają *Turecję Europejską*, *Anglicy* *Azję*. Przez tych ostatnich, wybrane już są *Ismid* i *Magnezja* do założenia dwóch obozów. — *Fremdenblatt* donosi z *Konstantynopola* 3go z. m., iż tam nie wojsk nie zostało się, gdyż reszta wliczbie 60,000 (?), oraz 30,000 świeżych rekrutów wyruszyła do *Szumli*. Krążą pogłoska, że silna armia *anglo-franko-turecka* (około 200,000 lu-

dzi) z całą jazdą sprzymierzonych, uda się na wiosnę nad Prut. (J. de St. Pet.).

ROZMAITOŚCI. — W *Mnichowie* zawiązuje się towarzystwo, ku dostarczeniu tanich żywności; już utworzył się nawet prowizoryczny komitet, który na zasadzie statutowi Towarzystwa *Würzburgskiego*, wzywa do udziału. Jeśli sprawa ta w dobrym jest ręku, tedy nie podlega żadnej wątpliwości, że towarzystwo to przyjdzie do skutku, i stanie się wielkiem dobrodziejstwem dla uboższych mieszkańców miasta. Władza policyjna przyrzeka już wszelką pomoc temu towarzystwu. — Na wezwanie ministerjum handlu i przemysłu, dyrekcja kolei żelaznych umawia się z towarzystwem rolniczym w *Wiedniu*, jakimby sposobem dało się zasadzać koleje żelazne drzewami *morwowemi*. Towarzystwo wyprawiło jednego z członków swoich, który ma opatrzyć miejsca najstosowniejsze. — Niezmierne korzyści, jakie handel *Europejski* przekopaniem *Suez* odniesie, udowodnia najlepiej różnica odległości między *Bombaj* a niektórymi handlowymi miastami *Europy*, drogą na *Suez* a drogą w około przylądka *Dobrej Nadziei*. — *PP. Warner* w *Londynie*, otrzymali zlecenie lać dzwony do wielkiego zegara Parlamentu. Wielki dzwon będzie miał dziewięć stóp w średnicy, a ważyć będzie 14 tons. Będzie to największy dzwon, jaki dotąd lano w *Anglii*. — Jakiś Jegomość położywszy się późno spać, słyszał, jak jego pięć-letni synek przewracał się w łóżeczku, i coś po cichu szeptał: »Ej mój *Stasiu*, co ty tam marmoczesz pod nosem?» »To nie mój tatu, to ja sobie po cichu opowiadam do ucha *bajki*, żebym mógł prędzej usnąć.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borkowski Józ: Oby: z Budzinka nr 584; Barak Adam Doktor z Brześcia Lit: nr 1535; Czetwertyński Stan: i Włodz: Xiążęta z Gub: Grodzieńskiej nr 413; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Grawd nr 625; Ledóchowski Józ: Hr: z Łosic nr 1070; Lempicki Fel: Oby: z Nowej wsi nr 476; X. Maczewski Józ: Pleban z Magnuszewa nr 556; Mierzejewski Erazm Oby: z Sokołowa nr 2647; Orzeszko Jul: z Gub: Wołyńskiej nr 613; Radziwiłł Alex: Xżna z Nieborowa nr 413; Zamoyski Tom: Hr: z Krośniewic nr 472.

Wyjechali: Asch Jak: Rup: do Włocławka; Czaplinski Ludw: Ob: do Płocka; Gościński Arkad: Sędz: Poko: do Węgrzynowa; Kolsiewicz Jan Dr do Brześcia Lit; Witowski Cyp: Ob: do Perłowa.

Przyjechali koleją żelazną: Anfanger Józ: handl: z Krakowa nr 2376; Eiger Józ: Ob: z Poznania nr 1245; Jaroszyńska Jul: Oby: z Krakowa nr 412; Potocki Maur: Hr: z Bruzelli nr 393; Paukratiew Rad: Dw: Kamerju: Dw: J. C. MOŚCI z Drezna nr 612; Winiiewicz Kar: Dr Prawa z Krakowa nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Caspari Adolf Mydlarz do Poznania; Polański Alex: Rz: R. S. do Włoch; Vernoudaeki Ipatius Rup: do Grecji.

DOMIESIENIA.

Jan KITARJOŁO, przybyły z Odessy, życzę **MIESZKAĆ** przy Familii i tamże się stołować. Wiadomość w Hotelu Białostockim, pod Nrem 3.

Z powodu teraźniejszego Adwentu, oraz Amatorów dobrego **SESA** Szwajcarsko-krajowego, z dóbr J.W. Hr. Wollowicza, nadeszedł znaczny transport do domu W. Cypryskiego przy ulicy Długiej, za kratami, pod Nr 586 b, sprzedaje się na kregi i na funty, po cenie funt po kop: 22 1/2, biorącym w większych partjach, odstepuje się rabat. Wiadomość tamże w podwórzu w oficynie na dole po prawej stronie, u Hellmaana.

Teressa Nędzarska, życzę sobie wziąć **DZIECIĘ** do piersi, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Łuckiej pod Nr 1169, na dole.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż oprócz **MATERJAŁÓW** Aptecznych, Farb malarskich, i Farbiarskich, wszelkie inne Towary, a mianowicie: Korzenne, Galanterijne, Norymberskie, Wyroby żelazne, stalowe, mosiężne, Fajanse, i Szkła, etc., których znaczne zapasy w moim Handlu się znajdują, wyprzedaje po cenach nader umiarkowanych. — Sieradz w Grudniu, 1855 r. A. Fajans.

Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W. Boka Nr 477, nadszedł 4 transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, mało-solonego; oraz Karuku rybiego, Groszku i Sera zielonego, Lososia i Minogów Elbląskich, Konfiter płynnych Kijowskich, Komputów czyli Postłty, w różnych gatunkach; Jabłek Tyrolskich, Wina Szampańskiego Krymskiego, i Dońskiego-Atamańskiego; Buljonu Wołyńskiego; Musztardy prawdziwej Sarepskiej w paczkach i słoikach; Sardynek w oliwie z Nantes; Serdeli w słoikach marynowanych Kilkko zwane; Stokfisz; Świec stearynowych i łojowych; Śledzi prawdziwych Hollender: w całych i pół achtekach; — w tymże handlu jest do sprzedania PROSO Astrachańskie do nasienia. — A. Rucharkin.

W Gubernji i Powiecie Warszawskim, nad Wisłą i z tej strony rzeki, w odległości wiorst 23 od Warszawy, są do nabycia **DOBRA** Ziemskie, 40 włók miary nowopolskiej przestrzeni mające wraz z pałacem i Ogrodem. Lasu włók osm. Koloniści opłacają rrr. 1,200 rocznie. Dwie pożyczki Towarzystwa rrr. 45,000 i Banku tyleż. Bliższa wiadomość w Kancelarji Edwar-da Leo, Patrona Tryb: Cyw: przy ulicy Miodowej Nro 486b.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów, Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1251, nadszedł wczorajsza pocztą, transport **JARZĄBKÓW** świeżych, i **LOSOSIA** marynowanego, tak zwanego SIOMGA.

Ktoby miał do wypożyczenia **KAPITAŁ** rrr. 6,000, na 1szą po Tow: Kred: Ziemi: hipotekę Dóbr, w Gubernji tutejszej położonych; raczy zostawić adres w domu W. Cypryskiego przy ulicy Długiej pod Nr 586b, u Stróża Rocha, bez wpływu osób trzecich.

JABŁKA Tyrolskie; oraz **HASZTANY** świeże (Maroni), nadeszły do handlu Win i Towarów Kolonialnych Edw: Strenger, przy ulicy Bieleńskiej i rogu Tłuma-ckiej Nro 599.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, Konstantego Thiel, przy ulicy Bieleńskiej pod Nrem 466. — Do tegoż handlu nadeszły **LOS** i **MINOGI** marynowane.

Znaczny transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego zupełnie mało-solony, nadszedł do Składu głównego przy ulicy Senatorskiej, w domu W.W. Piotrowskich, 2gi sklep od rogu ulicy Miodowej; z takowym mam honor polecić się Sz: Publiczności. — M. Żyżyn.

Wilhelm Kohn, Lekarz wolno-praktykujący, obrabiał stare zamieszkanie w m. **Czestochowie**.

Nagrody rs. 6. — Dnia 30 z. m. z pod Nru 2643 przy ulicy Mariensztadt, wybiegł **PIES** z gatunku szpiców, lat 11 mający, cały biały, uszy żółtawe i na boku, i zabił się. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie go pod powyższy Nr, za powyższą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 0, cali 9. **TEATR WIELKI**. Jutro, *Gizella*. (Trzeci występ Panny Bogdanoff). Część Opery.